„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED
DAILY AND SUNDAY
84 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
AFFILIATE MEMBERSHIP
AUDIT BUREAU OF
CIRCULATIONS

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Najcięższy
przeżywa Po
Pamiętajmy o
nych i siero
które potrzebu
mocy!

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 98. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Piątek 8-go Kwietnia, (Friday, April 8th), 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 c

ANGLJA PRZECHODZI KRYZYS PRZEMYSŁOW

KSIĘŻA I PASTORZY NIE MOGĄ BYĆ POSŁAMI DO PARLAMENTU

Rząd szwajcarski ogłosił, że każdy ksiądz lub pastor musi wystąpić z kościoła, jeżeli chce zostać posłem

BERNE, 7 kwietnia. — Sprawa czy księża rzymsko-katoliccy lub protestanccy mogą być wybierani na posłów do paralamentu szwajcarskiego, została rozstrzygnięta na niekorzyść księży i pastorów. Rząd szwajcarski orzekł, że żaden ksiądz rzymsko-katolicki czy pastor protestancki nie może się ubiegać ani być wybrany na posła do parlamentu szwajcarskiego.

Artykuł 75 konstytucji szwajcarskiej opiewa, że żaden ksiądz katolicki, czy pastor protestancki nie może być wybrany ani zasiadać w parlamencie szwajcarskim, chyba że wystąpi ze swego kościoła i stanie się zwykłym obywatelem.

Rzymsko katoliccy księża w Szwajcarji byli podzieleni w sporze, czy księża mają zasiadać w parlamencie lub nie. Większość zaś postorów -protestanckich natomiast była za tem, aby księża czy też pastorzy mogli kandydować i byli wybierani do parlamentu. Wyrok ogłoszony przez rząd szwajcarski, może być zniesiony tylko przez ogólne (referendum) głosowanie ludności, która może uchwalić poprawkę do konstytucji na mocy której księża i pastorzy mogliby być wybierani do parlamentu szwajcarskiego.

NIEPODLEGŁOŚCIOWCY IRLANDCY OTRZYMYWALI AMUNICJE Z MASSACHUSETTS

LONDYN, 7 kwietnia. — W jaki sposób i skąd niepodległościowcy irlandcy sprowadzali broń i amunicję, stwierdzonem zostało dzisiaj przez wykrycie podziemnej jaskini, w której znaleziono wielką ilość skrzyń naładowanych amunicją. Skrzynie miały na sobie pieczęcie fabryk stanu Massachusetts w Ameryce. Amunicję tę przedostali powstańcom irlandzkim ich przyjaciele irlandcy, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, którzy nawet potrafili nawiązać połączenie iskrowe pomiędzy Irlandją a Stanami Zjednoczonemi.

ADMIRAŁ SIMS PRZESTRZEGA PRZED PRZYSZŁĄ WOJNĄ

BOSTON, 7 kwietnia. — „Jeżeli mówi wam jakiś człowiek, że potrzebujemy wielkiej floty dla pełnienia części naszego obowiązku przypadającego na nas dla utrzymania bezpieczeństwa na oceanach, nie wierzcie mu. Flota jest tylko dla jednego celu — do walki". Tlakie oświadczenie wygłosił dzisiaj admirał W. Sims podczas swego przemówienia na zjeździe weteranów z Nowej Anglji. Admirał nawoływał, aby podtrzymywać nadal w narodzie amerykańskim więcej przyjaźni z dawnemi towarzyszami broni. „Jeżeli nie utrzymacie tych więzów przyjaźni z waszymi dawnemi towarzyszami broni, to nie postąpicie rozsądnie" — zakończył przemówienie admirał Sims.

Prez. Harding rozpatrzy sprawę wysokich rentów mieszkalnych

WASZYNGTON, 6 kwietnia. — Wysokie opłaty komornego w całych Stanach Zjednoczonych są największą przeszkodą w uspokojeniu niezadowolenia, jakie się szerzy od pewnego czasu wśród klasy robotniczej. Sekretarz pracy Davis zwrócił na tę sprawę uwagę prez. Hardinga, jak ogłasza wiadomość z wiarygodnego źródła. W kołach bliżej poinformowanych panuje przekonanie, że prez. Harding poruszy tę sprawę w swoim pierwszym orędziu do kongresu.

Cena komornego we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych pozostaje ta sama pod czas gdy ceny na żywność, odzież i wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, stale się obniżają, jak stwierdzają obliczenia, zebrane przez departament pracy. Komorne jest najwyższe w tych miastach, gdzie jest wiele fabryk i najrozmaitszego rodzaju zakładów przemysłowych. Na przykład w Detroit, Mich., ceny komornego wzrosły o 108 procent od 1913 roku i wynikają największą podwyżkę. W innych miastach ceny komornego wzrastały w następującym porządku: Cleveland — 80 procent, Seattle — 77 procent, Atlanta — 73 procent, Los Angeles — 71 procent, Memphis — 66 procent, Kansas City — 64 procent, Baltimore — 50 procent, Chicago — 49 procent, St. Louis — 42 procent, New York — 38 procent, Pittsburg — 38 procent, Philadelphia — 38 procent, Portland — 37 procent, Minneapolis — 37 procent, Indianopolis — 33 procent, Boston — 26 procent, Scranton — 18 procent i San Francisco — 15 procent.

Otto Shulhof, przewodniczący komitetu dla poskromienia spekulantów kamieczników w New Yorku otrzymuje codziennie od lokatorów skargi, że kamiecznicy dokonywują pewnych reperacji, aby znowu podnieść cenę komornego.

Wielu kamieczników już zawiadomiło swoich lokatorów, że komorne od 1 maja będzie podniesione. Ten krok kamieczników znowu wytworzy tysiące sądowych spraw o komornie, których tysiące jeszcze leży w sądach dotychczas niezałatwionych.

Bolszewicy przyznają się do bankructwa przemysłowego

PARYŻ, 6 kwietnia. — Rząd bolszewicki postanowił odpaństwowić wszystkie fabryki, aby umożliwić kapitalistom zagranicznym uruchomienie różnych fabryk, jakie posiadają w Rosji.

Odpaństwowienie fabryk bolszewickich rozpoczęte zostanie od zwrócenia kapitalistom angielskim skonfiskowanych fabryk, co nastąpi natychmiast po ratyfikowaniu angielsko-rosyjskiego traktatu handlowego, jak ogłasza urzędowy komunikat rozesłany w depeszy iskrowej przez kolszewickiego komisarza dla spraw zagranicznych.

Depesza iskrowa rozesłana w poniedziałek przez agencje bolszewickie ogłasza, że rząd bolszewicki już poczynił przygotowania dla zwrotu skonfiskowanych fabryk dawnym ich właścicielom w celu przystąpienia do uruchomienia tych fabryk na tych samych zasadach, na jakich są zarządzane wszelkiego rodzaju kopalnie. W czasie rozprawy nad tą sprawą — członkowie rządu bolszewickiego oświadczyli, że w żaden inny sposób nie da się uruchomić fabryk rosyjskich i przywrócić w Rosji z powrotem normalnych stosunków gospodarczych jedynie przez zwrócenie kapitalistom zagranicznym, skonfiskowanych fabryk i udzielenia im koncesji na budowę nowych fabryk, ponieważ rząd bolszewicki przekonał się, że dla niego jest niemożliwą rzeczą uruchomić zburzone i nieczynne fabryki pomimo trzech lat wysiłku.

Niedobitkom wojsk generała Wrangla grozi powolna śmierć głodowa

Wrangel domaga się, by jego wojska zostały przewiezione do Władywostoku

PARYŻ, 6 kwietnia. — Gen. Wrangel zażądał od rządu francuskiego, aby Francja przewiozła jego wojska do Władywostoku, jak ogłasza wiadomość nadesłana z Konstantynopola do paryskiego pisma „La Victorie". Wiadomość to donosi, że rząd francuski obiecał przewieść na ląd Małej Azji większą część resztek wojsk gen. Wrangla, przebywającej na wyspie Lemnos, gdzie żyją w wielkim niedostatku z powodu braku żywności i dostatecznego schronienia, ale żołnierze gen. Wrangla nie zgodzili się na tę propozycję. Następnie żołnierze gen. Wrangla zażądali, aby ich przewieziono wszystkich do portu Władywostoku. Wielka ilość wojsk gen. Wrangla skupiona na małym skrawku wyspy Lemnos niedostatecznie odżywiana cierpi głód, który wkrótce może się zamienić w powolną śmierć. Rozgoryczeni żołnierze gen. Wrangla gotowi są w każdej chwili, gdyby mogli pomaszerować na Konstantynopol, ale odosobnienie i odcięcie na wyspie nie pozwala im na uskutecznienie tego zamiaru.

POTRZEBUJEMY 10 numerów „Nowego Świata" z 22 stycznia i 10 numerów z 24 stycznia b. r. Posiadający zechcą łaskawie przesłać takowe do redakcji za co będziemy im serdecznie wdzięczni. — Adres: 24 Union Square, New York.

STANY ZJ. OBSTAJĄ PRZY SWYCH PRAWACH WYPŁYWAJĄCYCH ZE ZWYCIĘSTWA

Nie uznają rodzdziału łupów wojennych ze szkodą Ameryki

WASZYNGTON, 7 kwietnia. — Rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił rządy państw aljanckich że nie ustąpi nic ze swoich praw, jakie Stany Zjednoczone uzyskały skutkiem zwycięstwa nad Niemcami, a szczególnie nie zgodzi się nad oddanie Japonji wyspy Yap. Nota Stanów Zjednoczonych brzmi:

„W sprawie mandatu oddanego Japonji nad wyspą Jap przypuszczalnie, że będzie on zatwierdzony przez najwyższą radę i ligę narodów, rząd Stanów Zjednoczonych uważa za stosowne przedstawić w tej sprawie fakty, które powinny być rozstrzygające.

„Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że prawo do podziału kolonji niemieckich zostało zdobyte skutkiem zwycięstwa państw aljanckich i sprzymierzonych i rząd St. ZZjednoczonych nie sądzi, aby którekolwiek z państw aljanckich zechciało zaprzeczyć Stanom Zjednoczonym udziału w tym zwycięstwie. Prawa przysługujące państwom aljanckim skutkiem zwycięstwa, należą się także i Stanom Zjednoczonym i żadne postanowienie odnośnie łupów wojennych, nie jest prawomocne bez zgody Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych nigdy nie dawał najwyższej radzie albo Ligi Narodów władzy, aby stanowiły w imieniu Stanów Zjednoczonych, albo oddawały w ich zastępstwie i żadne postanowienie aljantów obchodzące Ameryke a dokonane bez woli Ameryki, nie obowiązuje rządu Stanów Zjednoczonych, który z żadnym wypadku nie zgadza się na oddawanie swoich praw Japonji albo innym narodom, nie inaczej jak tylko drogą układów, a także układy nie zostały przeprowadzone.

Fakt, że Stany Zjednoczone jeszcze nie zatwierdziły traktatu pokoju, nie może pozbawiać rząd Stanów Zjednoczonych praw nabytych przez odniesione zwycięstwo.

„Zresztą wersalski traktat pokoju, którego Stany Zjednoczone nie są uczestnikiem, przyznaje Stanom Zjednoczonym na równi z wszystkimi uczestnikami pokoju równe prawo do rozporządzania zdobyczą wojenną.

„Nie ulega więc wątpliwości, że Stany Zjednoczone mają słuszne podstawy do decydowania o rozdziale zdobyczy wojennej. Przyznanie zaś Japonji przez radę aljantów wyspy Jap, bez zgody Stanów Zjednoczonych, jest przeciwne warunkom i prawom wypływających z odniesionego zwycięstwa, którego Ameryka jest uczestnikiem i nie jest prawomocnem. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zrozumieć, na jakich podstawach rada najwyższa, albo liga narodów bez zgody Stanów Zjednoczonych nadała Japonji mandat nad wyspą Jap. Faktem jest, że lig narodów nie ma żadnej władzy działać w imieniu Stanów Zjednoczonych i ogłoszenie przez ligę narodów mandatu Japonji za fakt dokonany i ostateczne załatwiony nie może być uznany za taki przez rząd Stanów Zjednoczonych. Przeciwko temu postanowieniu protestował prez. Wilson w czasie trwania sesji kongresu pokoju na posiedzeniu 21 i 30 kwietnia i 1 maja 1921 roku, o czem z dnia 3 marca 1921 roku złożył do departamentu stanu następujące sprawozdanie:

„Pierwszą wiadomość o tem, że najwyższa rada aljantów przyznała Japonji tak zwaną wyspę Jap, na mocy postanowienia z 9 maja 191 9roku, otrzymałem ostatniego października od ambasadora Davis'a z Paryża. Wtedy powiadomiłem ambasadora, że nigdy nie zgodziłem się na przyznanie Japonji wyspy Jap. W tej sprawie w potrzebnym czasie wniosłem protest przeciwko takiemu postanowieniu odnośnie wyspy Jap i zrobiłem zastrzeżenie, że wyspa Jap nie może być przydzieloną żadnemu państwu, lecz ma być umiędzynarodowioną dla celów kablograficznych i przypuszczałem, że ta wyspa zostanie należycie załatwiona przy rozdziale zdobytych kabli niemieckich. Nigdy nie ustąpiłem ani nie zmieniłem powyżej wyrażonego stanowiska w sprawie wyspy Jap i nie zgadzałem się 7 maja 1919 roku, że wyspa Jap ma być oddana pod mandat Japonji.

Wobec tego, że Stany Zjednoczone nie zawierały żadnych umów odnośnie wyspy Jap i na nikogo nie zdawały swojej władzy w tej sprawie, przeto nie uznaję decyzji rady najwyższej oddającej Japonji wyspę Jap bez zgody Stanów Zjednoczonych."

Uwaga! Uwaga!

W SPRAWIE PRZYJĘCIA LUDOWCA I WICEMARSZAŁKA SEJMU POLSKIEGO JAKÓBA BOJKI

Na zebranie, w sprawie zorganizowania komitetu przyjęcia zasłużonego ludowca Bojki, które się odbędzie dziś w Domu Narodowym przy 8ej ulicy, proszeni są przedstawiciele wszystkich towarzystw, organizacji i zrzeszeń w New Yorku i okolicy.

Pożądanem jest, aby z każdego towarzystwa, zrzeszenia, lub organizacji stawili się na zabranie trzej przedstawiciele: prezes, sekretarz i skarbnik.

Komitet ma mieć wyłącznie zadanie tylko przyjęcia wybitnego działacza ludowego.

Ameryka największym z dostawców towarów do Rosji

REWAL, — 6 kwietnia. — Pomimo nowo-zawartego traktatu handlowego pomiędzy Anglją i bolszewicką Rosją, Stany Zjednoczone bez żadnego układu handlowego są największym dostawcą towarów dla bolszewickiej Rosji. Towary amerykańskie przesyłane są przeważnie przez port Rewal, skąd wysyłane są kolejami w głąb Rosji.

Jeden z amerykańskich okrętów przewozowych wyładował w tych dniach 100.000 par amer. butów i pewną ilość zarbowanych skór. Za tym okrętem przybywa do portu w Rewal inny okręt naładowany podobnemi towarami amerykańskiemi.

Rząd estoński ogłosił, że w pierwszych miesiącach tego roku przez port w Rewlu przeszło do Rosji 15.569 ton najrozmaitszego rodzaju towarów przeważnie amerykańskich, jak maszyn rolniczych, skór i lekarstw.

Doki w porcie Rewal zawalone są towarami przeznaczonemi na wywóz do Rosji. Towarów tych nie można tak szybko przewozić do Rosji, jak są dowożone do portów z powodu sparaliżowania komunikacji kolejowej w Rosji.

Bolszewicy mają za 60 miljonów dolarów złota

BERLIN, 6 kwietniał — Rosyjskie rezerwy złota, które wynosiły 1,600,000,000 rubli złotych w czasie wojny zmniejszyły się do 120,000.000 rubli złotych, czyli 60 miljonów dolarów jak obliczają finansowi eksperci tych państw, które ma ją swoich przedstawicieli w Rosji, którzy zdołali dokładnie zbadać finansowe położenie bolszewickiej Rosji. Rząd bolszewicki oprócz rezerw złota ma ogromne ilości kosztowności, klejnotów i dzieł sztuki poza dziełami sztuki umieszczonemi w muzeach, na które spodziewa się dostać pożyczki w krajach zagranicznych.

TRZECIA CZĘŚĆ ZŁOTA ŚWIATA ZNAJDUJE SIĘ W ST. ZJEDN.

Jedna trzecia część złota całego świata została zgromadzona w Stanach Zjednoczonych. Na każdego mężczyznę, kobietę i dziecko przypada w Stanach Zjednoczonych 30 dol. Złoto płynie do Stanów Zjednoczonych nieprzerwanym strumieniem. Anglja wysyła 200 miljonów dolarów na opłacenie tylko samych zaległych procentów.

Wykolejenie pociągu w Kentucky

4 osoby zabite — 30 rannych.

SOMERSET, 7 kwietnia. — Cztery osoby zostały zabite — dwie na miejscu, a dwie umarły z ran w drodze do szpitala, a przeszło 30 zostało rannych w tym 4 bardzo ciężko, skutkiem wykolejenia się pociągu ekspresowego „Royal Palm Limited", który jechał z Jackson Florida do Chicago.

Powodem wykolejenia pociągu były zepsute szyny, które popękały w kawałki pod pociągiem w miejscu, w którym nastąpiło wykolejenie.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

WOJENNE OGRANICZENIA PASZ TOWE ZNIESIONE

Na wyjazd z Ameryki już nie potrzeba paszportów

WASZYNGTON, 7 kwietnia. — Depart Stanu, ogłosił dzisiaj, że ograniczenia wojenne szporty, uchwalone 22 maja 1918 roku, zostały sione, łączną rezolucją, uchwaloną przez kon marca, 1921, o ile to dotyczy obywateli amerykańskich wyjeżdżających ze Stanów Zjedn. i przyjeżdżających do Stanów Zjedn. i cudzoziemców wyjeżdżających Ameryki, ale cudzoziemcy przyjeżdżający do Am muszą wykazać się posiadaniem paszportu wydanego przez rząd tego kraju, z którego pochodzą.

Rząd amerykański jednak przestrzega swoich obywateli, aby przed wyjazdem do krajów zagranicznych by poinformowali się urzędników konsularnych krajów, czy rząd tego kraju dopuszcza obywateli amerykańskich bez wizy paszportowej czy Wobec zniesienia kontroli paszportowej, rząd St Zjednoczonych nie wydaje więcej pozwolenia na jazd z Ameryki tym cudzoziemcom, którzy nie uzyskać takiego pozwolenia od przedstawicieli tego kraju do którego chcą wyjechać. Cudzoziem muszą się informować u przedstawicieli w Ame tego rządu, do którego kraju pragną wyjechać, dokumenty są im potrzebne na dopuszczenie do kraju, do którego pragną jechać.

PRZEDSTAWICIEL MEKSYKU ODREF KONFERENCJĘ Z PREZ. HARDINGEM

MEXICO CITY, 7 kwietnia. — Generał Ma Pelaez, były dowódzca wojsk meksykańskich w o gu Tampico, wyjedzie przyszłego tygodnia do Star Zjedn., a następnie do Anglji i Francji. Po przyby do Waszyngtonu, odbędzie konferencję z prez. dingiem w sprawie położenia Meksyku, a szczegó omówi sprawy naftowe. Krążą tutaj pogłoski, że P zydent Harding zażądał od rządu meksykańskiego, by wysłał do Stanów Zjedn. specjalnego swego prz stawiciela dla dokładnego omówienia sprawy.

* * *

MEXICO CITY, 7 kwietnia. — Rząd meksyk ski naznaczył nadzwyczajnego posła do bolszewick Rosji, jak ogłasza dzisiaj pół-urzędowy „El-Uniw sal". Nowo mianowanym posłem meksykańskim jak ogłasza „El-Uniwersal", jest Salvador Escudero

EXTRA!

OGROMNY KRYZYS PRZEMYSŁOWY ZAGRAŻA ANGLJI

LONDYN, 7 kwietnia. — Lloyd George odwołał się do narodu angielskiego w sprawie ogólnego kryzysu, jaki zagraża Anglji skutkiem strajku górników węglowych.

Wszelkie usiłowania Lloyd'a George'a, aby doprowadzić do nawiązania rokowań, pomiędzy przedstawicielami strajkujących górników węglowych, a przedstawicielami właścicieli kopalń spełzły na niczem. Przedstawiciele strajkujących górników przekonawszy się, że rząd bierze w obronę właścicieli kopalń węgla, domagające się pozostawienia oddziałów robotników zatrudnionych przy pompach w kopalniach węglowych objętych strajkiem, odmówili udziału w konferencji przedstawicielami właścicieli kopalń.

Strajkujący górnicy kopalń węglowych pozyskawszy czynne poparcie najpierw wielkiej organizacji unijnej robotników transportowych, a następnie organizacji robotników kolejowych, odrzucili pośrednictwo rządu i obstają stanowczo przy wszystkich swoich żądaniach, od których zdecydowani się odstąpić ani na jotę.

Lloyd George na ostatniej konferencji z przedstawicielami górników powiedział im, że narażają na niebezpieczeństwo cie kraju i przestrzegł ich, nie zniszczyli swego kraju w i sposób, jak to uczynili bolszewicy z Rosją. Co się stanie przemysłem angielskim, jeżeli angielskie kopalnie zostaną lane wodą? Dokąd pójdą botnicy i górnicy angielscy, jeżeli Anglja stanie się tylko kr jem rolniczym po stracie kopalń i przemysłu?

Lloyd George napróżno oczekiwał odpowiedzi na swoje tanię. Przedstawiciele górników odmówili dyskusji sprawy strajku i odpowiedzieli, że mają nic do powiedzenia w sprawie.

Przedstawiciel górników odchodnym rzucił przemówienie Lloydowi George'owi w twarzarzut, że przedstawiciele rząd „świadomie wyprowadzili w pole" zeszłej jesieni strajkujących górników, a poparli właścicieli kopalń.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

NT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

R. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
. F. WĘGRZYNEK.. A. B. .... General Manager

at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

IPTION RATES: of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
....	$5.00	Rocznie	$5.00
....	$2.75	Półrocznie	$2.75
....	$1.50	Kwartalnie	$1.50
W YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
....	$7.00	Rocznie	$7.00
....	$3.75	Półrocznie	$3.75
....	$2.00	Kwartalnie	$2.00

k wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

akcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca
Zmiana adresu 10 centów

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

PRZEMIANY POD CIŚNIENIEM

III.

aliśmy w artykule ostatnim, że uspołecznie-ików produkcji i spożycia narodowego może lko tam miejsce, gdzie jest dostateczny zapas a nagromadzonego wytworu ludzkiej pracy. ny, że nędzy nie da się uspołecznić, a tym bar-iemożliwym jest **sposób** uspołecznienia, pociąza sobą zniszczenie bogactwa narodowego i eficyt budżetu. A jeszcze bardziej zagadkową ę przyszłość Anglji socjalistycznej w stosunku erjalizmu angielskiego, **którego, zdaniem na-ie może wyrzec się nawet zupełnie socjalisty-ząd angielski bez narażenia całego przemysłu ełny zastój.**

to są szkopuły, które stanęły na poprzek pla-Hendersona. Nie wiemy, czy jest on ich świa-W ogniu walki ginie nieraz zarys rzeczywisto-starajmy się zastanowić nad tymi szkopułami, zdala od walki.

rzedewszystkiem obecny strajk nósi od pierw-hwili charakter zupełnie odmienny od dotych-ych strajków angielskich. Wszyscy przecie na ajwięksi wrogowie ruchu robotniczego, powzięli ek głęboki dla klasy pracującej angielskiej, gdy iętnym wielkim strajku górników przed samą nietylko że pozostawiono specjalne oddziały icze dla pilnowania kopalń od zalewu lub poża-z nawet wydobyto z wielkim trudem z podzie-h stajni konie kopalniane, które tam pozosta-od lat całych, aby i one nacieszyły się wraz z górni widokiem słońca życiodajnego. Był w tym e nadzwyczaj podniosły charakter, dowód wyso-cywilizacji u górników. Dawało to pewność, że y robotnicze będą nieskończenie lepsze od kapi-tycznych. A oto dziś, gdy Henderson mówi o ju-szej już władzy robotnika w państwie angielskim, **zano pilnować pomp kopalnianych, wskutek cze-kilka kopalń jest już bezpowrotnie straconych. W sposób uszczuplony został spadek po kapitaliźmie ez bezwzględne przeprowadzenie LITERY strajko-.** A co do koni, to również nastąpiła zmiana: **KA-NO JE POZOSTAWIĆ W KOPALNIACH I ZAKA-NO DAWAĆ IM KARM. ZGINĘŁY Z GŁODU. w tym coś odmiennego, barbarzyńskiego, czuć w wschodnią rozkosz niszczenia. Jest w tym jakaś wokacja, dążąca do zdyskredytowania ruchu robo-zego. Dla mnie jest to nowy dowód na poparcie go przekonania, że bolszewizm i tak zwany „czysty" jalizm ,jest prowokacją kapitalistyczną przeciw re-ym przemianom społecznym.**

Drugim momentem, noszącym w obecnej kampa-Partji Pracy charakter zupełnie **antyspołeczny**, sprawa płac. Strajk toczy się pozornie o utrzyma-płac wyznaczonych przez rząd angielski za czasów roli wojennej rządu nad kopalniami. Według sta-tyki urzędowej za miesiąc luty, **DEFICYT MIE-CZNY Z RACHUNKU PROWADZENIA KO-Ń PRZEZ PANSTWO WYNOSIŁ DWADZIEŚ-DWA MILJONY DOLARÓW, PRZY JEDNO-ESNYM OBNIŻENIU PRODUKCJI O DWA MI-ONY TON WĘGŁA.** Przyznali to reprezentanci sa-h górników na konferencji wspólnej właścicieli alń, przedstawicieli rządu i delegatów unijnych. dz zaś górników, Robert Smillie oświadczył, że nie , co by było, gdyby kopalnie przeszły na własność nych górników. Przyznał, że prawdopodobnie wy-łoby **zniżyć płacę roboczą.**

Nie jest więc strajk obecny oparty na kalkulacji podarczej. Dąży do opanowania władzy w państ-. I wtedy grozi Anglji kryzys światowy.

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI.

U.S. MAIL STEAMSHIP COMPANY, INC.

New Yorku bez przesiadania wprost do **BREMEN I GDANSKA**

S. New Rochelle .... 9 Kwietnia
S. Antigone .... 3 Maja i 15 Czerwca
S. Susquehanna .... 21 Maja i 5 Lipca

Z Nowego Yorku i Bostonu do Naples i Genoa.

S. S. Pocahontas .... 9 Kwietnia i 19 Maja
S. S. Princess Matoika 21 Kwietnia i 2 Czerwca

Zgłosić się do Dep'tu Pasażerskiego 45 BROADWAY, NEW YORK
i 99 State St., Boston, Mass., lub lokalnego agenta.

Z CHWILI

W potwierdzonem notarjalnie oświadczeniu o własności, zarządzie i cyrkulacji, które musi każde pismo publikować każde sześć miesięcy, wspominany przez nas już nieraz „Przewodnik Katolicki" w New Britain, Conn., podaje charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że właścicielem owego pisma, jest „sierociniec polski". (The Polish Orphanage).

Rzecz zasługuje na uwagę. Okazuje się, że za pieniądze składane przez parafjan **na cel dobroczynny,** ks. Bójnowski wydaje pismo, w którym w naj obrzydliwszy sposób, **atakuje oszczerczo Naczelnika Piłsudskiego i uprawia propagandę partyjną, dążącą do wywołania wojny domowej w Polsce.**

Prawdopodobnie nie wszyscy parafjanie w New Britain, Conn., wiedzą, że z pieniędzy zbieranych na sieroty, spore sumy wydawane są na plugawą szmatę, która opierając się na zasadach rzymsko - katolickich, jest organem demoralizującym, wzniecającym uczucia nienawiści na tle religijnym i narodowym.

Wrzaskami popisuje się ciągle, po dziś dzień prasa wydziałowa, zarzucając organizacjom lewicowym, że pieniądze zbierane na wychodźtwie używały na subwencje dla swoich organów.

Ale ani jeden cent i w żadnym wypadku, z pieniędzy zbieranych na cele humanitarne, żadna z organizacji lewicowych nie użyła na walkę partyjną.

Księdzu Bójnowskiemu zaś, zaciekłemu stronnikowi i agitatorowi Wydziału Narodowego, czy wolno używać fundusze sieroce na karygodną i bezcenną propagandę?

Niechże tutaj niepowołani opiekunowie i stróże moralności lewicowej, na to odpowiedzą.

* * *

Historja dość wesoła, chociaż, jakby nasz wieszcz Wyspiański powiedział — właśnie przez to całkiem smutna.

Oto niektórzy z „95 procent" partyjnych — przepraszamy bardzo — „bezpartyjnych" redaktorów pism wydziałowych, lub z Wydziałem Narodowym sympatyzujących, twierdzą, że całkiem zbytecznie szanowna ta organizacja wypowiedziała walkę „na śmierć i życie" lewicy, bo ta... wcale nie istnieje.

Wypadałoby przeto, że Wydział Narodowy i kler, uprawiając obecnie usilną propagandę przeciw lewicy, walczą z wiatrakami.

Bo, czyż to nie zabawne, że tysiące ludzi zmobilizowano, że setki tysięcy dolarów są przeznaczone, na ubijanie tego, co nie istnieje.

Z tej strony historja wygląda bardzo **wesoło.** Redaktorzy „bezpartyjni", chowając głowiny swe w bibułę, jak strusie w piasek, sami sobie wypisują świadectwa Don Kiszotów, staczających romantyczne boje z nieistniejącymi przeciwnikami.

Rzeczywistość jednak jest

* * *

nieco inna. Redaktor np. krocackiego pisma, które jest tylko cudzoziemskie, tj. polskie z języka (foreign in language only) może nie interesować się przejawami ruchu politycznego polskiego wychodźtwa i przeto mało ma o ruchu tym wiadomości.

Mogą również wielu rzeczy i to bardzo ważnych nie widzieć spekulanci wydziałowi, przyzwyczajeni patrzeć na sprawy polityczne i społeczne polskie, przez pryzmat szkieł cudzoziemskich.

Mogą nie rozumieć wielu przemian dokonywujących się na wychodźtwie i księża rzymscy, mając na widoku międzynarodowy interes Watykanu, a nie Polski.

Mogą nie zdawać sobie sprawy z tego, co się dzieje wśród mas ludowych paskarze, którym chodzi jedynie o zysk, nie pytając, jakie jego jest źródło i pochodzenie.

Ale ci, co naprawdę i szczerze sprawy polityczne i społeczne traktują, ci polacy, którzy przez polskie okulary spoglądają na wypadki, ci, wiedzą i rozumieją, że to „nic", lekceważone przez „bezpartyjnych" lub cudzoziemców, to fala olbrzymia, która zmiata dotychczasowych władców serc i dusz.

Historja to dla owych władców, jest bardzo smutna. Będzie zaś stopniowo jeszcze smutniejsza.

Lewica wbrew wszelkim twierdzeniom obejmuje coraz szersze kręgi, a ponieważ niesie w sobie zdrowe i silne ziarna, demokracji, ponieważ jest postępem i życiem — potęga jej nie może być urojona — jest rzeczywistością.

Tej rzeczywistości, staje na drodze stary i zgrzybiały już świat — „cudzoziemcy", Don Kiszoci, czarne i białe międzynarodówki.

Smutna to historja dla tych, co z rosnącego i nowego układu sił politycznych i społecznych, sprawy sobie nie zdają.

A wesoła czasami, gdy ci sami nic więcej nie wiedzą, poza swoją „bezpartyjnością", lub podwóreczkiem kasty lub partji.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

Pomiędzy fanatykami wszelkich wyznań widocznie nastąpiło ścisłe porozumienie i odtąd będą pracować wspólnie pod hasłem: **„klerykali wszystkich kościołów ośmieszajcie się."**

Aby przekonać się o prawdzie tych słów, dość porównać następujące dwie wiadomości bieżące z Polski.

Oto ,co pisze „Przyjaciel Ludu" posła Stapińskiego:

„Wikary tej parafji ks. Michał Grzyś zostaje powołany do Powiatowej Komisji ziemskiej w Sanoku, jako przedstawiciel bezrolnych i jako taki tamże zabiera głos za parcelacją majątków w powiecie źle gospodarowanych. Ten głos jego zupełnie słuszny i sprawiedliwy wywołuje taki szał wśród obszarników, że gotują mu zemstę nieubłaganą. Bolszewik, drugi Ołoń, oto miana jakie przelatują z ust do ust sanockich wielmożów. Taką opinję wyrabiają mu u władzy duchowej, by ta jako niebezpiecznego przerzuciła go na drugi koniec świata. Umiera wówczas proboszcz tej parafji ks. Olkiszewski. **Ks. Grzyś w ich zrozumieniu, jako niebezpieczny nie może zostać nawet administratorem parafji, ale w tej chwili ma być przerzucony do jakichś Koniuszek pod Lwów. Nie pomoże nic pięciokrotna delegacja parafjan do biskupa, by księdza lubianego i zasłużonego około materjalnego i duchowego dobra parafjan zostawił dla parafji, bo głos panów wszechwładny zagłusza u biskupa głos trzy tysięcznej parafji.** Biskup ostatecznie zwala na kolatora a kolator na biskupa i tak w koło Macieju. Żeby mieli trupem paść, nie ustąpią. Nic to, że ten ksiądz wikary tak źle dziś sytuowany, niema ani za co się przenieść, ani za co opału sprawić, ich to nic nie obchodzi. **Niech zginie marnie, kiedy się ważył podnieść głos w sprawie parcelacji majątków pańskich. Wzywa go biskup do swego sądu, a kiedy ks. Grzyś nie może stanąć wskutek chwilowego nie domagania, rzuca nań biskup, nie patrząc na jego uniewinnienie suspenzę.** Parafjanie niezrażeni tą niesprawiedliwą karą biskupią, proszą ks. Grzysia o sprawowanie im dalej posługi duchownej.

Wówczas panowie mają gotowy inny piekielny pomysł. Aresztować go. Policja państwowa nawet tajna, bada po dwakroć stosunki w parafji i nie znajduje najmniejszej winy, ani w parafjanach ani w księdzu.

Nie udało się to, więc ściągnąć go do Sanoka i tam pod **pozorem, że niespełna rozumu i burzyciel ludu, aresztować chcą.** Lecz parafjanie w trwodze o los swego księdza nie puszczają go, tylko wysyłają przez trzy dni po sobie delegacje, któreby cały stan przedstawiły Starostwu, a w końcu składają doprowadzeni do rozpaczy, przez te niesłychane prześladowania jednomyślne podpisy w Starostwie, że na wypadek zabrania im księdza przemocą, przejdą na bezwyznaniowość. Starostwo widząc ten krok rozpaczy parafjan, ucicha na chwilę.

Teraz podnosi głowę biskup: grozi księdzu klątwą i zupełnem złożeniem z kapłaństwa. Sypią się pogróżki od duchowników, jak od Franciszkanina Warchala z Sanoka o całej litanji grzechów, świętokradztw, co wszystko budzi w **końcu u parafjan po**litowanie dla **szału złości** osób duchownych, które **mają** być **przykładem łagodności** i wyrozumiałości, **a** są niestety uosobnieniem zemsty.

Znakomitym aranżerem tej akcji okazał się dziekan Knap z Beska i niejaka Rozalja Carina, nauczycielka, przyjaciółka od serca dawnego księdza.

To wszystko dzieje się w XX wieku rządów demokratycznych. Podajemy ten wypadek pod głos opinji publicznej, by wydała o nim swój sąd sprawiedliwy. Jeśliby ktoś powątpiewał o prawdziwości tych horendalnych stosunków, niech zapyta kogokolwiek z parafjan jaćmierskich lub posła Nawrockiego z Odrzykonia, który zbadał sprawę na miejscu, a dowiecie się ustnie całej prawdy.

Parafjanie jaćmierscy".

* * *

A w „Kurjerze Porannym" czytamy co następuje:

„W dniu 19 z. m. odbyła się oryginalna demonstracja żydów - ortodoksów, do której wzywana była policja piesza i konna.

Demonstracja nosi charakter następujący.

W ubiegłą niedzielę zarząd gminy żydowskiej mianował rabinem m. Warszawy kaznodzieję z synagogi na Tłumackiem d-ra Samuela Poznańskiego. Żydowska ortodoksyj na ludność Warszawy poczuła się obrażona i oburzona tą nominacją, nie chcąc dopuścić do rabinatu warszawskiego **osoby z nauką świecką.** W tej sprawie ortodoksi urządzili w ubiegłą sobotę kilka wieców w różnych dzielnicach miasta. Na wiecach tych zebrały się tłumy osób, które uchwaliły rezolucje przeciwko mianowaniu d-ra Poznańskiego.

Wczoraj o godzinie 11 i pół rano, gdy zarząd gminy odbywał plenarne posiedzenie, zebrał się przed gmachem gminy przy ulicy Grzybowskiej nr. 26 tłum, liczący około 5 tysięcy osób. Jedna część zebranych wdarła się do gmachu gminy, zajmując wejścia i wyjścia i wznosiła okrzyki: **„Precz z gminy", „Precz z doktorem Poznańskim" i t. p.**

Następnie delegacja ortodoksów udała się do zarządu gminy i wręczyła uchwałę, przyjętą na wiecach i memorjały z protestem, podpisaną przez ortodoksów w domach modlitwy.

O godzinie 12 i pół demonstracja się zakończyła, dzięki przybyciu policji pieszej i konnej. Piesza policja weszła do gmachu i wyprosiła przybyłych na ulicę, zaś konna — rozprószyła tłumy, zebrane na ulicy. Mimo to część demonstrantów czekała w gmachu i na ulicy do czasu ukończenia posiedzenia gminy, tj. do godziny 4 po południu.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH-NIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

PRZEMYSŁ DRZEWNY W POLSCE

Wywóz drzewa za granicę zawsze był poważnym czynnikiem w handlu zagranicznym Polski. Wobecnym jednak czasie przemysł drzewny jest prawie w zastoju, a to z powodu braku środków i udogodnień transportowych. Do rynków zbytu we Francji, Belgji i Anglji przyłączył się świeży rynek zbytu w Palestynie, dokąd znaczne ilości drzewa eksportowane są drogą na Gdańsk.

Ceny budulca razem z opłatą za przewóz są jak następuje:

Za obrobioną sosnę płacą od 700 do 800 marek za metr. Cena dębowego drzewa za metr, pierwszej klasy, przewyższa 2 tysiące marek, a za najgorszy rodzaj płacą do 1,200 marek.

Kubiczny sążeń (12,7 kubicznych jardów) świeżego drzewa opałowego kosztuje około 3,000 marek, za suche drzewo opałowe trzeba płacić do 3,500 marek. Jeden metr nieobrobionej deski sosnowej 2,300 marek.

Obszary leśne w Polsce są tak wielkie, iż pozwalają na roczny wywóz drzewa w ilości 11,250,000 metrów kubicznych już po zaspokojeniu potrzeb krajowych. Do ostatniej niemal chwili przemysł drzewny w Polsce opanowany był przeważnie przez obcy kapitał, który nie zwracał uwagi na przyszły stan lasów polskich i na potrzeby ekonomiczne kraju. Konieczną jest rzeczą oparcie przemysłu tego na podstawach naukowych i na odpowiednim wielkim kapitale, by z jednej strony przez wzmożenie eksportu drzewa i produktów drzewnych Polska mogła poprawić swój zagraniczny bilans handlowy, z drugiej znów, by obszar zalesienia, dzięki nowym i starannym plantacjom nie zmniejszał się.

Przedsiębiorstwa, mające na celu rozwinięcie nowoczesnego przemysłu drzewnego, zaczynają powstawać w Polsce. I tak: w Poznaniu powstała Poznańska Spółka Drzewna z kapitałem zakładowym 6,000,000 marek i z głównym zarządem w Poznaniu. Następnie zorganizowała się Spółka Przemysłu i Handlu Drzewem z kapitałem zakładowym 60,000,000 marek, której biura mieszczą się w Warszawie. Obydwa te przedsiębiorstwa posiadają wielkie obszary lasów, tartaki i fabryki do produkowania różnego rodzaju matrejałów drzewnych.

H. KARWAŃSKI
STROICIEL FORTEPIANOW
Wykonuje wszelkie reperacje przy Fortepianach i Pianolach
681 Melrose Ave. Bronx, New York

PIENIĄDZE
wysyłamy do Polski najrychlej i po najniższym kursie, dlatego korzystajcie z rzetelnej i uczciwej usługi.
SZYFKARTY do i z Polski na najlepszych okrętach z oddzielnymi kajutami.
Sprawy Notarjalne.
Od wkładek depozytowych płacimy 4 procent.
Porady udzielamy darmo.
Emil Kiss Bankier
133 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

AMERICAN LINE
PROSTA KOMUNIKACJA
POMIĘDZY NEW YORKIEM I HAMBURGIEM
Najwygodniejszy sposób podróżowania do Polski na następujących okrętach dwu-śrubowych:
Mongolia .... 28go Kwietnia
Minnekahda Nowy (dla pasażerów 3ciej klasy tylko) 11-go Maja
Manchurja 14 kwietnia | Z NEW YORKU do GDANSKA — HAMBURGA — LIBAWY
Trzeciej klasy pasażerowie mogą używać wygodne jadalnie. Kelnerzy usługują.
Zupełną informację można dostać od głównego biura:
9 BROADWAY, NEW YORK
Albo od upoważnionego agenta

Najniższe raty, najlepszą i najrychlejszą obsługę dostaniecie, wysyłając pieniądze przez nasz bank. Notarjalny Departament, Paszporty, Szyfkarty. Od wkładek pieniężnych płacimy 4 procent.
AMERICAN UNION BANK
JOHN NEMETH, Prezydent.
10 East 22 Street
NEW YORK CITY

ZAWSZE PIERWSI

PIERWSZĄ fabrykę w Polsce już w 1919 roku kupili — MECHANICY

PIERWSZY Bank Polsko-Amerykański w Warszawie zorganizowali — MECHANICY

PIERWSZE pismo rzemieślnicze w Polsce wydają — MECHANICY

PIERWSZĄ fabrykę traktorów dali Polsce — MECHANICY

PIERWSZĄ fabrykę kooperatywną przyłączyli — MECHANICY

PIERWSI przy sprzedaży P. P P byli — MECHANICY

PIERWSI przy odbudowie przemysłu — MECHANICY

A oto ich potęga: Legion pracy, składający się z 18,000 udziałowców. Kapitał zakładowy trzy miljony dolarów. Własny dom w New Yorku, własny dom w Warszawie, St. Krzyska 35, własny bank. Dwie ogromne cegielnie w Bydgoszczy. Fabryka narzędzi precyzyjnych w Pruszkowie. Jedenastomorgowy plac ze składami i rampą obok stacji w Zawierciu. Plac trzymorgowy w środku Zawiercia. 740 morgów gruntu w „Porębie", obok Zawiercia. Cegielnia z pokładami gliny. Glina ogniotrwała, glina garnczarska, cztery kopalnie węgla, pokłady kamienia wapiennego. Sto morgów lasu, trzydziestomorgowy staw, przez który płynie Czarna Przemsza. W tejże „Porębie", 20 kilometrów kolejki, 4 lokomotywy, 20 wagonetek, wielka fabryka rur kanalizacyjnych, olbrzymia odlewnia, fabryka garnków, (saganów), zlewów i wanien, fabryka tartaków, maszyn do obróbki drzewa i metali, fabryka maszyn rolniczych, fabryka traktorów, Pierwszy traktor polski będzie orać ziemię polską — jest to traktor Stowarzyszenia Mechaników, 150 traktorów otrzyma Polska w tym sezonie od nas. Majątek nasz w Polsce wart jest miljard marek (tysiąc miljonów). — Udział studolarowy Stowarzyszenia Mechaników wart jest $200.00, a jednak możecie go nabyć za $115.00, jeżeli zakupicie zaraz!

A kto zarządza tym olbrzymim majątkiem?

RADA, do której należą: inż. A. Gwiazdowski, prezes Stow. Mechaników, inż. F. Giertych, długoletni dyrektor-zarządzający „Poręby", inż. C. Klarner, C. szef sekcji V min. Przemysłu i Handlu, dyrektor banku handlowego, inż. Fachinetti, szef sekcji przemysłu wielkiego min. Przemysłu i Handlu, inż. Żuliński, szef biura technicznego w naszej wytwórni pruszkowskiej, inż. Jachimowicz, szef budowy motorów, W. Sieroszewski, p. p. Ziółkowski i Kobylański, dyrektorzy Banku Stow. Mechaników, I. Chodecki, szef biura warszawskiego.

Powstaną fabryki dla stolarzy, krawców, szewców, pończoszników i garbarzy. Budujemy w Pruszkowie i „Porębie" kolonje dla naszych ludzi.

Chcecie przygotować sobie warsztat pracy w Polsce? Chcecie wyrwać z rąk obcych i dźwignąć przemysł i handel polski? Nie zwlekajcie, lecz załączcie przekaz albo czek na $115.00 z tem ogłoszeniem, albo, jeżeli nie możecie, to zadatek w sumie $25.00 nadeślijcie na adres:

THE
Polish Mechanics Co.
INC.
224 East 57th Street
New York City

ELJAN

JAK ODŁAMANA GAŁĄŹ

(Ciąg dalszy)

Takim był wyrok lekarzy, który ksiądz Szymon przyjął obojętnie, gdyż leżał teraz nieruchomy, w półśnie pogrążony i niezdolny nic odczuć, ani myśleć. — Prawie nie słyszał tego, co przy nim mówiono. Jedyną jego troską było, aby nie kazano mu wstać i gdzieś iść, coś robić. Czuł bowiem w każdej kosteczce znużenie.

Ale przełożeni seminarjum zatroszczyli się nie na żarty. Co z nim dalej robić? Seminarjum zamykało się na lato, gdyż wakacje już nadeszły, a rozpoczynały się coroczne remonty, malowania i reperacje. U rodziców nie miałby ani spokoju, ani wygód. Na każdem probostwie toż samo groziło. Najwłaściwszem było jakieś sanatorjum. Lecz gdzie i za co?

Biedzili się przełożeni, a tu pora wyjazdu nadchodziła i gmach opróżnić należało. Aż jednego dnia ks. inspektor powrócił z miasta zadowolony.

— Wiecie — rzekł — bodaj że się coś znalazło dla Bronicza. Moi krewni, Głuszyńscy, założyli tu nie daleko u siebie na wsi pensjonat i letników przyjmują. Ich interesy nieświetne, pałac i park mają olbrzymie, więc w ten sposób się ratują. Właściwie — ona. Bo on to niedołęga skończony! Chętnieby przyjęli na lato Bronicza i dadzą mu wszelkie wygody.

— A drogo tam, pani moja? — spytał ks. rektor.

— Trzydzieści rubli miesięcznie ze wszystkiem. I droga niedaleka.

— No, to nie drogo. Ja, pani moja daję na pierwszy miesiąc. Złóżcie się na drugi i coś mu tam na wydatki dajcie. I niech jedzie.

— Powinien oddać, gdy dostanie posadę—wtrącił ks. ekonom. I wyciągnął z kieszeni dziesięciorublówkę.

— Ma się rozumieć, niech oddaje.

— Ale tymczasem, niech jedzie. Właśnie Głuszyńska jest w mieście i jutro wraca do domu. Może go zabrać z sobą.

— A to najlepiej. Bo tak samego, pani moja, wysyłać możeby i nie można jeszcze. Dziwny stan. I od czego nie rozumieją, to zaraz mówią: nerwy.

— Nerwy, powiadają...

— At! jakie tam nerwy! Żeby taki, pani moja, prosty chłop miał chorować na nerwy, to doprawdy skończenie świata. Ale doktorowie — wiadomo —jak czego nie rozumieją, t ozaraz mówąi: nerwy.

— No, co tam jest, to jest. Niech jedzie do Głuszyna.

— Niech jedzie.

— Ale, ale — zaczął ks. rektor, i zamyślił się. — Czy jednak tam, pani moja, ręczysz, tak... co domoralności? co? a? Bo żeby nie zepsuć człowieka. Dotychczas to on sobie niczego... owszem.. A tam, kto wie, pani moja, kogo spotka, co posłyszy...

Ks. inspektor obruszył się. A cóż ja mogę ręczyć! Czy ja wiem, kto tam jest? Na kogo może trafić? Sama Głuszyńska nie wie, bo dziś ten, jutro tam ten. Teraz, mówi, ma ze trzydzieści osób, porządni ludzie, mówi. Nauczycielki, urzędników paru z rodzinami z Warszawy, studenci, literaci, nawet i doktór jest. A jacy oni co do moralności któż ich wie! C. d. n.

JEZUITA ATAKUJE RZĄD POLSKI I PIŁSUDSKIEGO Z AMBONY

Oburzeni parafjanie wychodzą z kościoła.

Jak niecnych środków chwytają się już zwolennicy Wydziału Narodowego w walce przeciw Ludowi, dowodzi niedzielne zdarzenie w kościele Św. Stanisława Kostki w Niagara Falls, gdzie proboszczem jest ks. Szczepański.

Jegomość ten, sługa Wydziału, zdyskredytowany przez swych własnych parafjan za wyjazd, wbrew woli parafjan na sejm Wydziału w Pittsburgu, sądził, iż przez wprowadzenie Jezuity do swego kościoła, w niedzielę Wielkanocną, sążnistem kazaniem tegoż, przemieni swe owieczki w baranki Wydziału i w nieprzyjaciół Piłsudskiego i rządu Ludowego w Polsce.

Tym ojcem Jezuitą był Niemiec, ks. Astman, szeroko znany w kolonjach polskich w Ameryce i znany ze swego antypolskiego usposobienia. Zamiast w dzień tak uroczysty przemawiać do ludu na tle religijnem, wygłosił mowę polityczną. Napadł na rząd polski, na ten rząd chłopski, iż jest rządem socjalistycznym i czerwonym. Napadł na Naczelnika Piłsudskiego i nawet wypowiedział fałsz, gdy twierdził, iż Piłsudskim rządzi żydówka, a więc żydówka rządzi Polską. W swem uniesieniu wyraził się nawet, że Polska nie ma prawa do politycznej egzystencji, gdyż zezwala na wybór prezydenta kraju nawet i nie katolika, iż państwo tolerując inną religję, nie ma podstawy, z którego dał zrozumieć, iż nietolerancja religijna jest konieczną do zbudowania silnego państwa.

Nic więc też dziwnego, iż parafjanie z wielkiem oburzeniem powstali i wyszli z kościoła. — Kilku nawet wyszło z okrzykiem „niech żyje Piłsudski", co się im nie chwali, gdyż powinni baczyć, iż byli w kościele i nie powinni wchodzić w ślady ojca jezuity Astmana, który z świątyni stworzył placówkę polityczną.

Ks. Astman, widząc, iż nie udał mu się atak na rząd polski i Piłsudskiego, zakończył prędko kazanie i wyszedł z kościoła, gdzie też zebrani parafjanie przywitali go okrzykiem: „Judaszu! Judaszu!"

Ks. Astman szybko wszedł do plebanji, skąd też w kilka minut później, automobilem wyjechał na stację kolejową.

Smutne to zdarzenie i nie powinno mieć nigdy miejsca w kościele, a szczególnie w święto uroczyste jak Wielkanoc. Lecz u wrogów rządu Ludowego w Polsce i przyjaciół Wydziału, kościół i ambona nie mają poszanowania. Chwytają się najpodlejszych środków, aby uratować już zdyskredytowany Wydział, a nawet używają Niemców dla swej propagandy. — I czyni to polski ksiądz, podszywający się pod miano Polaka.

W niedzielę po południu ks. Astman telefonicznie powołał nas do siebie. Reprezentanci Dziennika udali się zatem na plebanję parafji św. Anny w Buffalo, gdzie ks. Astman zamieszkuje. Opowiedział on nam o tej całej sprawie. Aby zaś być sprawiedliwym, dajemy prawo ks. Astmanowi wypowiedzenia swej strony o ile by sobie tego życzył.

LIST PARAFJAN Z NIAGARA FALLS.

Szanowna Redakcjo:—

My niżej podpisani prosimy o zamieszczenie treści kazania ks. Misjonarza z Buffalo, którego to zaprosił nasz proboszcz S. L. Szczepański w celu wypowiedzenia tego co sam myślał.

Ks. S. L. Szczepański jest dużego wzrostu, ale słabego ducha. Niema odwagi powiedzieć sam, dlatego szuka pomocy u drugich gorszych od siebie, w tym to celu sprowadził niby jakiegoś rabina żydowskiego, bo ten nnie many misjonarz ma dużą brodę i potężne wąsy, a mówi akcentem żydowskim, to chyba nikt nie zgrzeszy, jeżeli go nazwie rabinem żydowskim.

Ów misjonarz po przeczytaniu Ewangielji, zaczął kazanie o kiełbasie, wódce, jajkach i o jakimś bigosie, potem o Zbyszku o Daszyńskim z Krakowa, aż na reszcie powiedział, że żałuje, że jest Polakiem i że pracował tyle lat dla dobra Polski, a że ta Polska obecnie znajduje się pod zarządem Józefa Piłsudskiego i jego żydówki. Tego było za dużo dla słuchaczy a zwłaszcza dla tych, co się czują Polakami i wierzą, że Jżzef Piłsudski tylko jest zbawcą naszej Ojczyzny, to też wszyscy powstali i poczęli wychodzić z kościoła św. Stanisława Kostki w Niagara Falls, N. Y.

Zdawało się, że tylko paru zostanie takich jak sam ks. Szczepański, ale widząc, co się robi wyszedł ks. Szczepański z zakrystji i począł namawiać tych, co wychodzili, aby się uspokoili i zostali w kościele. Mówił że jeszcze kolekta ne zebrana i zaraz będzie sumę odprawiał. To też pewna część pozostała w kościele.

Zaraz uchwalono zwołać mityng parafjalny w przyszłą niedzielę to jest dnia 3 kwietnia. zaraz po sumie. W tym celu wybrano komitet aby się zajął temi sprawami.

Na ten mityng postanowiono zaprosić ks. Szczepańskiego i wszystkich parafjan, aby się dowiedzieli, co spowodowało ks. proboszcza do takiej nienawiści przeciw naszemu zbawcy i bohaterowi J. Piłsudskiemu i co to za żydwóka, co z nim rządzi w Polsce. Bo my wiemy, że niedawno pisały gazety przeciw J. Piłsudskiemu, że nienawidzi żydów, a dzisiaj znów krzyczycie, że żydzi rządzą w Polsce z Piłsudskim?

Wielebny ks. misjonarz, niechaj się nie wyrzeka i nie żałuje swojej pracy dla Polski, ponieważ my wiemy z historji, że tylko taka praca zesłała Polskę na 130 lat do niewoli.

Parafjanie.......

Wincenty Kott,
A. Tokarski,
A. Czosnyka,
W. Placek,
F. Kajfasz,
P. Placek,
Józef Dziewion,
Leon Klimeczko,
Jan Rostawał,
Antoni Pykosz,
Lud. Guzdek,
Seb. Gaj.

„Dziennik dla Wszyst."

Łapka na myszy

Po co się żeniłeś? Czy ja za tobą latałam?

Moja droga i łapka na myszy za myszami nie biega.

NAJNOWSZE TAŃCE PARYSKIE

NAZYWAJĄ SIĘ „SHIMMY EXCENTRIQUE" I SHIMMY FOX-TROTT.

Fox-Trott, Two-Steep i Tango panują jeszcze wszechwładnie...

Oczywiście nie każdy może być mistrzem w tej sztuce i szary ogół musi zadowolnić się tylko naśladownictwem. Nie możnaby mieć nic przeciwko temu, gdyby nie było to połączone z bezgranicznym brakiem estetyki. Przeciwnikom nowoczesnych tańców odpowiada się zawsze: „Jeżeli tańce te są dobrze wykonywane, są równie piękne jak wasze walce i polki z czasu króla Cwieczka". Może to jednak niezawsze słuszne, zwłaszcza jeżeli sąd nasz oprzemy na ilustracjach modnych tańców, w ostatnim numerze paryskiej „Feminy".

Sądząc wedle nich, „Shimmy excentrique" i „Shimmy Foxtrott", wydają się zaprzeczeniem pojęć naszych o wdzięku i gracji tańca — chociaż nie trzeba zapominać, że zdjęcia robione dla „Feminy" były wykonane przez najlepszych mistrzów tańca.

Na pierwszej ilustracji widzimy pana i panią mniej więcej w pozie walca. Na drugiej suną prosto przed siebie, jak przy walcu na lodzie. Gorzej rzecz się przedstawia na trzeciej ilustracji: oto tancerz stoi szeroko ze zgiętymi kolanami, a na czwartym i piątym obrazie oboje przyjmują tę pozycję. Następnie dama, stojąc wciąż z rozstawionemi nogami, wykręca lewą nogę podobnie, jak można to obserwować przy grze w golfa. Natomiast pan klęka na lewem kolanie, a prawą nogę wyciąga możliwie daleko wstecz. Siódmy obraz przedstawia znów oboje stojących w rozkroku i trzymających się przytem za ręce. Zato na następnej ilustracji odległość między nimi wynosi conajmniej pięć metrów. Tancerka podniosła w górę ramiona i rozłożyła ręce, jak gdyby chciała powiedzieć: „Doprawdy — nie mogę" — a tancerz z wyciągniętemi wprzód ramionami pędzi ku niej, ile mu tchu starczy. I oto znowu stają jak do walca, dama w rozkroku, a on za nią, prawie, że go nie widać. Dziesiąta ilustracja — to rodzaj walca w szalonem tempie, jak to bywa na schyłku balu, gdy już nikt tych spraw zbyt dokładnie nie przestrzega.

Z jedenastej ilustracji odnosi się wrażenie, że już się sobie sprzykrzyli i że wracają na swe miejsca, lecz coś zabawniejszego dzieje się na dwunastej. Dama przykuca do ziemi, a pan skrzyżowawszy nogi, z rękoma w kieszeniach i w tył podanemi ramionami patrzy na to zjawisko z dziką rozpaczą. Na 13-ym następuje zgoda i non całuje ją w czoło. Widocznie ma to jednak straszne skutki,— bo na 14-ej ilustracji widzimy tancerkę w rozpaczy, klęczącą na prawem kolanie.

Chyba zwichnęła prawe ramię, bo całkiem je wykręciła i wyciągnęła w tył, podczas gdy lewe błagalnym gestem wyciąga ku swemu towarzyszowi. — Urwis ten nie bierze tego do serca i najspokojniej tańczy dookoła niej. Takie zachowanie się widać sił jej dodało, bo w 15-m obrazie odbiega z wyciągniętemi rękami a tancerz znowu skrzyżowawszy nogi i z rękoma w kieszeniach ptarzy za nią wielce oszołomiony. W końcu czując się w dość głupiej sytuacji, przyprowadza nogi i ręce do porządku i również wybiega.

Ktoby według tych ilustracji wystudjował i odtańczył ten taniec, może być pewnym efektu i ataków śmiehu. Zresztą, idzie tu przecież o rozrywkę, czemuż więc siebie nie ubawić i drugim nie zrobić tej przyjemności?

PRAWDA I BLAGA

Szła sobie „prawda" raz szosą,
Biedna, obdarta i boso,
A kto się tylko nawinął,
Czem prędzej biedną ominął.
Jechała „Blaga" w karecie,
A za nią wierzchem, piechotą,
Nie bacząc, że bryzga błoto,
Biegł, kto żył tylko na świecie...
Rozsądek bokiem się sunął,
Też biedak, pożal się Boże!
Spojrzał na drogę i splunął,
I szepnął: Co to pomoże!

It's toas[ted]
LUCK[Y] STRI[KE]
CIGARE[TTE]

SANTAL CAPSULES MIDY
Przynosi szybką ulgę W KATARZE PĘCHERZA i wszelkiej flegmie Bezpieczne i skuteczne Na każdej kapsułce wypisane jest imie MIDY Wystrzegaj się podróbek

CHAS KOSCHES 228 - 230 - 232 Fir[st] róg 14ej ulicy, Ne[w]
$1 SKŁAD MEBLI OTWIERA WASZE KONTO $

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i so[bót]

ROSALIE F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych sprawach.—Główne Biuro:
1 Union Sq., róg 14ej ulicy
Wieczorami w domu
128 W. 13th St.

JEDYNA
Polska Korporacja
REALNOŚCI w NEW YORKU
która sprzedaje, kupuje i wymienia LOTY, DOMY i FARMY i wszelkie tranzakcje w tych interesach załatwia jak najuczciwiej i z zupełną gwarancją prawną, co stwierdzić mogą liczni kostumerzy, którzy z tą Korporacją miel. stosunki. Interesowanych proszę zgłaszać się po wyjaśnienia do:
CZYŻEWSKI
Realty Corporation
Room 1532-1533 (15 piętro),
21 PARK ROW
New York City

THE NEW YORK EDISON COMPANY
Elektryczny szyld sprowadzi klientów do twego skle[pu] w ten sposób zarobisz dużo pieniędzy. Pracuje on [dla] ciebie cały dzień i nie przestaje pracować, gdy zamk[niesz] sklep na wieczór. Czy znajdziesz agenta, który da bie taką usługę?
Przyjdź do onaszego pokooju wystawowego dzisi[aj] my więcej opowiemy o szyldach elektrycznych.
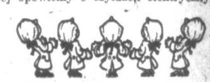
The New York Edison Company
At Your Service
General Offices: Irving Place and 15th Street
Branch Offices where Electrical Appliances are displayed and demonstr[ated] for the convenience of the public
10 Norfolk St / 424 Broadway / 10 Irving Place / 124 West 42d St / 151 East 86th St / 15 East 125t[h] / 362 East 149t[h] / 555 Tremont [Ave]

CO WOLISZ?

JADĄC DO EUROPY, MUSISZ BYĆ PRZYGOTOWANY, ŻE ULEGNIESZ CHOROBIE MORSKIEJ!

Każdy wie, co to jest **Choroba Morska.** Każdy bowiem ją przechodził, jadąc do Ameryki i każdy **będzie musiał znown ją przechodzić** — wracając do Europy, do Polski!
Rozchodzi się więc oto, czy wolisz znowu przechodzić tę chorobę, wracając z powrotem, czy też wolisz się od niej uchronić?

ZAPAMIĘTAJ TEN OBRAZEK, BYŚ WIEDZIAŁ JAK WYGLĄDA PRAWDZIWE „KALWARYJSKIE" WINO LECZNICZE.

JEŻELI WOLISZ SIĘ UCHRONIĆ

Kalwaryjskie Wino Lecznicze jest na to jedynym środkiem. Działanie jego na żołądek jest tak dodatniem, że ten kto je używa na okręcie,

Nie ulegnie tej przykrej chorobie.
Jeżeli więc nie chcesz ponownie przechodzić tych cierpień, które musiałeś znosić jadąc do Ameryki — **natychmiast, zanim wstąpisz na okręt, kup kilka butelek Kalwaryjskiego Wina Leczniczego,**

Albowiem masz do wyboru: Cierpienia choroby morskiej, albo stan zabezpieczenia

przez użycie —

Kalwaryjskiego Wina Leczniczego

CENA BUTELKI $1.50.

6 Butelek $7.00 1 tuzin $14.00

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, od agentów lub wprost od fabrykantów, adresując:

D. WRÓBLEWSKI & CO. OF AMERICA, INC.
180 AVENUE C, róg 11 ulicy, NEW YORK N. Y.

Z FILADELFJI

P. S. L.
Do Szan. Członków i Sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego

Zawiadamiamy niniejszem, że konferencja bardzo ważna szystkich kół Pol. Str. Ludowego w Phila. odbędzie się w niedzielę, dnia 10-tego kwietnia o godzinie 3ej po południu w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Wszyscy, którym dobro Polskiego Ludu na sercu leży, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie, aby endeków z ich klerem i innych pouczyć, że szachrować, kręcić, ustępować i cofać Polskę wstecz lud polski nie pozwoli! Wara im!

O jaknajliczniejsze przybycie uprasza zarząd P. S. L. z siedzibą w Domu Polskim.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia, b. r. o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się w kościele chrześcijańskim pn. 923 S. Front ul, wielka uroczystość przyjęcie chrztu świętego przez kilku członków przyjętych do naszego kościoła. Podczas tego obrzędu przemawiać będzie ks. E. Lipiński z Newarku, N. J. Ksiądz A. Czaplik, kaznodzieja miejscowy dokona ceremonji chrztu św.

Wstęp wolny.

Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Komitet.

MARSZRUTA KAPITANA KADEN-BANDROWSKIEGO

Wiece Stowarzyszenia Mechaników Polskich, na których przemawiać będzie znany polski literat, kapitan Juljusz Kaden-Bandrowski, na wiecach tych pokazywane będą ruchome obrazki (Moving pictures) z ostatniej wojny polsko-bolszewickiej.

KWIECIEŃ:

Piątek 8 — Trenton.
Sobota 9 —
Niedziela 10 — Camden.
Poniedz. 11 — Wilmington.
Wtorek 12 — Elizabeth.
Wtorek 19 — Bronx.
Środa 20 — So. Brooklyn.
Czwartek 21 — Newark.
Piątek 22 — Wolny.
Sobota 23 — New Haven.
Niedziela 24 — Union City po poł., Waterbury wiecz.
Poniedziałek 25 — Terryville.
Wtorek 26 — New Britain.
Środa 27 — Hartford.
Czwartek 28 — Westfield.
Piątek 29 — Easthampton.
Sobota 30 — Wolny.

UWAGA
Do zewnętrznego malowania „Silicated" okrętowa farba, $2.50 za galon. Pakowane sześć 1-galowane kany do jednego pudełka. Piszcie po próbki kolorów. Pelstring's Supply House, N.E. róg 11-ej i Fitzwater Ul., Phila., Pa.

Samochody na publicznej licytacji
W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. 3cia ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, troków i przyrządów do samochodów o 12 w południe punktualnie
W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords, Buicks, Chevrolets, Hudson i td.
Samochody są próbowane przy sprzedaży. Jeżeli macie co do sprzedania, przyślijcie nam a my dostaniemy wam najlepszą cenę za nie.
Samochody i troki bierzemy do sprzedaży prywatnie lub na licytacji. Liczymy umiarkowane komisowe.
SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.
Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphia, Pa.
(24)

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

AMATORZY SZTUKI DRAMATYCZNEJ
KÓŁKA OŚWIATOWEGO „ZACHĘTA"
pod dyrekcją Inż. P. Lisieckiego
przedstawi komedję w dwóch aktach
„POLOWANIE NA MĘŻA"
I KONCERT
pod dyrekcją P. J. Szurek
w Niedzielę, dnia 10-go Kwietnia, 1921 roku,
w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.
Początek o godzinie 7:30 wieczór.
Za artystyczne wykonanie, ręczy DYREKCJA.
UWAGA:—Niniejszem zawiadamiamy Szan. Polonję, iż Kółko „Zachęta", daje regularnie wykłady w każdy wtorek tygodnia o godz. 8-ej wieczór w Szkole Parafjalnej św. Wojciecha przy ul. Madison, No. 2647.
Wstęp wolny. P. Lisiecki, sekretarz.

Auto-Haemic Insty[tut]
DR. GREISS
1435 Chestnut S[t.]
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrekto[r]
Pokój 210-211, 2gie [piętro]
Specjalista w leczeniu [chorób] chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i [sobota] od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i pi[ątek] 9 do 6. Niedziela 10 d[o]

Jeżeli masz zamiar kupić lub [sprzedać] interes, zgłoś się do
LIMOZAINE
Brokier
Prędko załatwi interes za ciebie [...] czymy za zapisanie się. Nic si[ę nie płaci] aż po sprzedaży.
1011 Chestnut St., Phila.
Pokój 333.

CZY RADJUM NARESZ[CIE] ODKRYJE NAM ZASŁO[NĘ] TAJEMNICZĄ
Jeżeli jesteście chorzy a ch[cecie być] zdrowi zawsze, piszcie po książ[kę która] opisuje jak i dlaczego ten prawie [...] i zadziwiający środek przynosi [ulgę cier]piącym na reumatyzm, bóle kul[szowe,] dagra, neuritis, neuralgia, chor[oby ...] nieczystą krew, choroby żołąd[ka,] płuca, wątroby, nerki i inne do[...] Nosi się ten „Radio-Active S[...] dniem i nocą. W ten sposób Radjum wchodzą do systemu, [...] jąc się do dobrej cyrkulacji, [...] gnusności, wyrzucenia nieczys[tości ...] prowadzenia nerwów i system[u do nor]malnego stanu—a zobaczycie [że] będziecie powracali do zdrowia.
By wypróbować znakomite [i] żywotne efekty tego środka [...] wam na próbę z gwarancją [...] dy jeżeli całkowicie niezadow[oleni] dziecie. Możecie wtedy sami [...] tość tego środka. Jakiekolwiek cierpienia, możecie spróbować [bez] ODPOWIEDZIALNOŚ[CI].
Po bliższe szczegóły zgłoście [się] piszcie do: Dept. P, Radium Sales Co., 1626-28 Arch St., Grand Fraternity Bldg., Philad[elphia].

NIE ZAPOMINAJCIE O [...]NYCH DZIECIACH I [...]TACH W POLSC[E]

...nika miejscowa

...pewna — ciepło — ...owo-wschodni.

...OKRĘTÓW

...do New Yorku

...rzybyły: Algeria z ...armania z Liverpoo... z Marsylji. ...Aquitania z Sout-... ...Panhandle State z ...edric z Queenstown. ...Lituania z Gdań-... ...ek: Frederick VIII ...i. ...Massyllia z Glasgo-... ...erfjord z Bergen, ... z Havru, Albania ...

...zą z New Yorku

...Kootenai do Helsing... ...New Rochelle do ...Kroonland do Antwer... ...dam do Rotterdamu. ...do Rotterdamu. ...: Consort do Borde-...

...nka zabita przed sa-...zdem do Polski. — ...etnia Zosia Jurka po ...epu, aby kupić poma... Powracając, wpadła ...obil Ninth Ave. i 23 ...ożony przez T. Came... 120 West 63 St. i zo-...a na miejscu. ...ej z całą rodziną miał ...wczoraj do Polski o-...auretania, w tym celu ...do New Yorku z ...nji, gdzie jako górnik ...przez 7 lat. Rodzi-...mała się tutaj do odej-...tu w hotelu Pacific na ...j ulicy. Z powodu ...ziecka rodzice zmusze-...jazd swój odłożyć.

...anie prawa prohibi-... — Władze policyjne ...już rozporządzenie ...nowego prawa stano... mocy którego policja ...na straży prawa pro...o.

...ki automobilowe. — ...ęcej wzrasta liczba wy... automobilowych. W ...zorajszym były cztery ...śmierci; jedna kobieta ...dzieci poniosły śmierć ...mi automobilów.

...ści europejscy w New — Bawią tutaj przedsta... międzynarodowej syjo-...ej organizacji: prof. ...nn, prezes organizacji, ...instein, M. Ussischkin i ...Mossinson. Podejmowa-...ardzo serdecznie przez lu...ydowską. Złożyli oni wi...jorowi miasta. ...i miasta chcieli nawet ...insteinowi ofiarować tak zwaną „wolność miasta" (freedom of the city) za jego zasługi. Jest on twórcą teorji względności. Sprzeciwił się jednak temu jeden z radnych, który twierdził, że zanadto miasto chce szafować podobnymi zaszczytami.

Za to senat stanowy ofiarował tym gościom wolność stanu bez opozycji.

Kradzieże sklepowe. — W jednym dniu stanęło 18 osób, oskarżonych o kradzieże sklepowe przed sędziami Kernochan, O'Keefe i Healy podczas specjalnej sesji. Wszyscy dostali wyroki, począwszy od 10 dni aż do trzech lat. Jedną dziewczynkę wypuszczono pod nadzór.

Koncert Ligi Klubów dla dziewcząt. — Dzisiaj wieczorem o godzinie 8:30 w Washington Irving High School odbędzie się wspaniały koncert urządzony staraniem Ligi Klubów dla Dziewcząt. W koncercie wezmą udział znakomite siły muzyczne, śpiewacze i baletowe, chóry męskie, żeńskie i mieszane oraz liczna orkiestra damska.

Liga Klubów zasługuje na poparcie, jest to organizacja samorządna, międzywyznaniowa i rozwijająca się o własnych siłach, jednem słowem szerząca prawdziwą demokrację wśród młodych kobiet.

O podatek dochodowy. — L. N. Hartog został pociągnięty do odpowiedzialności za podanie fałszywego wykazu dochodów przy płaceniu podatku dochodowego. Władze rządowe twierdzą, że Hartog wykazał obrót roczny w swoim interesie tylko 763,063 dolarów, kiedy właściwy jego obrót przewyższał miljon dolarów. Sędzia A. N. Hana postawił oskarżonego pod kaucją 5,000 dolarów do sprawy.

Tajemnicze zniknięcie bogaczki. — Już tydzień czasu mija dzisiaj od tajemniczego zniknięcia pani A. N. Rankine, bogaczki tutejszej. W ubiegły piątek kazała się podwieźć swojemu szoferowi pod most Queensboro, przy 2 Ave. i 59ej ulicy i tam wysiadłszy z automobilu, kazała szoferowi wrócić do domu. Od tej pory wszelki ślad po niej znikł. Policja przypuszcza, że pani Rankine musiała popełnić samobójstwo. Stróż nocny twierdzi, że po wyjściu z automobilu p. Rankine skierowała swe kroki Drugą Ave. ku 60 ulicy.

Ojciec sześciorga dzieci popełnił samobójstwo. — Jan Prestol, 42 lat, z pn. 315 East 40 St., ojciec sześciorga dzieci wskoczył do East River u wylotu E. 36 St. Załoga barki węglowej zauważyła to i rzuciła mu na pomoc linę, ale ten wcale o nią nie dbał i nie uczynił najmniejszego wysiłku, aby ją uchwycić. A kiedy się już zanużył, wciągnięto go na barkę za pomocą haków, nim jednak ambulans nadjechał Prestol już nie żył.

Zebranie w sprawie przyjęcia wice-marszałka Bojki

W myśl uchwały powziętej na poprzedniem posiedzeniu komitetu tymczasowego odbędzie się wieczorem w Domu Narodowym zebranie przedstawicieli wszystkich towarzystw polskich w celu wybrania komitetu do przyjęcia starego bojownika o wolność ludu wiejskiego, wice-marszałka sejmu polskiego — Jakóba Bojki.

Komitet, który zostanie wybrany dzisiaj, ma reprezentować całą polonję nowojorską.

Dowiadujemy się, że na powitanie posła Bojki, przybędą z Detroit, Mich, oficjalni przedstawiciele Stronnictwa Ludowego „Piast" i jego organu „Dziennika Polskiego".

Zabawa taneczna w Domu Narodowym

Jutro tj. w sobotę 9 kwietnia w Domu Narodowym przy 8ej ulicy odbędzie się zabawa taneczna na dochód tegoż Domu Narodowego. Wszyscy dumni jesteśmy z tej narodowej placówki jaką jest Dom Narodowy w New Yorku. Obowiązkiem naszym jest popierać ją we wszelki możliwy sposób. Zabawa jutrzejsza oto jedna ze sposobności, której nikt ominąć nie powinien, tymbardziej, że zarząd Domu Narodowego dokłada starań, aby zabawa wypadła pomyślnie.

Muzyka będzie doskonała.

Najlepiej tańczące pary otrzymają złote nagrody, — a wstęp tylko 50 centów.

Wieczór Spójni Towarzystw

Niedzielny Wieczór Spójni Towarzystw zapowiada się doskonale.

Komitetowi udało się zaangażować najlepsze siły artystyczne. Śpiewać będą panie Marjewska i F. Linke oraz pan J. Kallini. Na fortepianie grać będzie pan A. Brachocki. W przedstawieniu wezmą udział najlepsze siły Teatru Ludowego. Po przedstawieniu bal.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża Złączonych Towarzystw Żeńskich — wspólnie z Tow. M. P. św. Alojzego Gonzagi, dokładając wszelkich starań, aby wieczór ten wypadł pomyślnie ma prawo spodziewać się, że polonja z New Yorku i okolicy poprze należycie te wysiłki, aby na potrzeby Polski, bo to jest najważniejszy cel wieczoru, uskładała się pokaźna sumka.

Zapamiętajcie datę: w niedzielę 10 kwietnia, o godz. 4ej po południu w Domu Narodowym przy 8ej ulicy.

BLIZKI KONIEC LLOYD'A GEORGE'A PRZEWIDUJE ORGANIZATOR ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY

Na wielkiem zebraniu w sprawie pomocy dla Irlandji, odbytem w Bohemian Hall, pn. 321-325 East 73 St., przemawiał John L. Jones, organizator angielskiej Partji Pracy i członek związku górniczego, Welsh Miner's Union. W mowie swojej p. Jones przepowiada, że obalenie Lloyda George'a w następnych dwuch tygodniach jest nieuniknione, jako rezultat obecnego strajku górniczego w Anglji oraz domagania się przez Partję Pracy stworzenia nowego gabinetu. Partja ta jest zwolenniczką zupełnej niepodległości dla Irlandji.

Jako środki praktyczne, pomagające osiągnięciu zdobycia tej niepodległości, p. Jones proponuje Irlandzko - Amerykańskiej Lidze Robotniczej — odmówienie ładowania na angielskie okręty węgla i innych produktów.

Tępienie łapowników w urzędzie cłowym

Jako rezultat specjalnie przeprowadzonego śledztwa przez portowego kolektora p. B. R. Newtona, 74 urzędników cłowych jest zawikłanych w sprawę pobierania łapówek od pasażerów przypływających z Europy. Sześciu z nich zwolniono od obowiązku natychmiast i trzech postawiono w stan oskarżenia. Sześćdziesięciu pięciu innych oczekuje oskarżenia, z których piętnastu zawieszono w czynnościach.

Pan Newton twierdzi, że niektóre z tych „łapówek" były po prostu wymuszane od pasażerów pod groźbą rozmaitych trudności w wydostaniu bagażu, inne zaś były w formie dobrowolnych datków za dokonane usługi.

Kilka osób jeszcze ma być aresztowanych w najbliższych dniach.

Dobrowolne łapówki otrzymywane przez urzędników były różne od kilkuset dolarów, aż do kilkudziesięciu centów. W niektórych wypadkach urzędnicy składali wizyty pasażerom w ich domach i pod pretekstem że bagaż ich nie był dostatecznie oszacowany, wymuszali od nich pieniądze. Jeden z urzędników wymagał w pewnym wypadku aż 300 dolarów łapówki, zgodził się przyjąć jednak 150 dolarów. Inny znowu urzędnik otrzymał od pewnej kobiety czek na 200 dolarów.

Łapówki te zaczęły się od drobnych dobrowolnych datków, dawanych w celu przyspieszenia rewizji i szybszego wydostania bagażu i tak się później rozpowszechniły, że czwarta część inspektorów przynajmniej pobierała łapówki.

Mniejszość oczywiście jest tych, którzy wymuszali łapówki, ale bądźcobądź władze celne postanowiły wyrugować całkowicie zwyczaj przyjmowania łapówek. Dopóki bowiem będą istnieć łapówki, dopóty nie będzie można się ustrzedz od przemytnictwa.

Brooklyn, N. Y.

Wieczorek naukowo - towarzyski. — W niedzielę, 10-go kwietnia, w szkole przy kościele Ś-tego Krzyża, 159 — 15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się wieczorek naukowo-towarzyski, którego program będzie bardzo urozmaicony.

Między innemi ob. J. Potocki wygłosi odczyt na temat: „Religja a Państwo". Ob. Sikora wypowie monolog p. t. „Dwa Srule z Torunia".

Początek wieczorku o godzinie 5ej po południu. Bilet wstępu 25 centów. Za bilet wstępu można będzie wygrać złoty zegarek damski. Dochód przeznaczony na szkołę polską dla dzieci.

Ks. W. Trzepierczyński.

Kradnie, by pomódz swojemu ojcu. — George Kuttin, 26 lat, rachmistrz, z pn. 178 Stuyvesant Ave., Brooklyn, przyznał się do sprzeniewierzenia 800 dolarów właścicielowi stajni, H. Kohnowi z pn. 618 West 26 St., twierdząc, że zmuszony był do tego z powodu chorego ojca, który znajduje się w sanatorjum i na opiekowanie się którym nie posiada środków. Ojciec jego chory już jest od dłuższego czasu.

Matka wyrzuca dziecko oknem. — Pani Ethel Jones Hertwig, zamieszkała w pokoju umeblowanym pn. 118 Melrose St., Brooklyn, wyrzuciła swego jednogodzinnego syna przez okno drugiego piętra na dach przyległej szopy. Nie żyła ona ze swoim mężem, a chciała ukryć fakt posiadania dziecka przed Henrykiem Elfieldem, 21-letnim młodzieńcem, z którym była w bardzo bliskich stosunkach.

Dziecku nic się nie stało. Wzięto go do szpitala wraz z matką, której stan jest groźny. O ile wyzdrowieje będzie musiała za czyn swój przed sądem odpowiedzieć. Przyjaciel jej Elfield został aresztowany.

Pani Hertwig ma 22 lata i jest bardzo ujmującej powierzchowności.

Tow. Dram. Im. Henryka Sienkiewicza w Brooklynie, przez pięć lat swego istnienia pracuje szczerze na niwie narodowej i dla celów dobroczynnych. Dużo razy Tow. urządzało rozmaite przedstawienia amatorskie, z wielkiem powodzeniem, bo doskonale dobrany zespół amatorów wywiązuje się znakomicie. Zawdzięczamy Sz. Polonji z Brooklyna i okolicy liczne poparcie przez uczęszczanie na nasze przedstawienia. Dzięki temu dość poważna suma została nieraz przesłana do Polski — na Sieroty i Polski Czerwony Krzyż. Pozwolimy sobie przypomnieć Szanownej Polonji, że Tow. Dram. Im. Henryka Sienkiewicza urządza przedstawienie p. t. „Dzieci Wdowy", wspaniały melodramat w 6-ciu odsłonach, w niedzielę, dnia 10-go kwietnia r. b., o 7:30 wieczór, w McCadden sali na Berry ul., pom. South 2 i 3 w Brooklynie. Mamy niepłonną nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotychczas, tak i obecnie poprze nasze usiłowania w pracy i jaknajliczniej przybędzie w dniu oznaczonym, a my ze swej strony dodamy wszelkich starań, aby całość wypadła jaknajlepiej.

Prosząc o łaskawe poparcie, pozostajemy z uszanowaniem

Komitet.

NEWARK, N. J.

DO POLONJI W NEWARKU!

Szanowni rodacy! Od chwili zamknięcia jednego polskiego teatru pod nazwą „Polonia" w Newarku, dają się słyszeć utyskiwania i narzekania, że nasz gród został pozbawiony jedynej duchowo-polskiej placówki, jedynego przybytku kultury polskiej, śmiechu i rozrywki dla naszej polonji.

Otóż obecnie możemy rozwiązać tę zagadkę w sposób bardzo prosty.

Ludzie trzeźwo zapatrujący się na sprawę zamierzoną a nie wykonaną, ludzie, którzy mieli sposobność przyglądania się ex „Teatrowi Polonia", ludzie ci byliby okłamywaczami samych siebie, gdyby potrafili wątpić bodajby na chwilę, że instytucja taka, jak „Teatr Polski w Newarku" mógłby sprawić jakąkolwiek niebiznesową niespodziankę dla naszej newarskiej polonji.

Otóż komukólwiek zależy na tem, lub kto interesuje się sprawą przyszłości i tem samem egzystencją „Polskiego Teatru w Newarku", raczy przybyć w piątek, dnia 8-go kwietnia, o godzinie 8ej wieczorem do domu 42-48 Beacon Str. Narodowego Polskiego, gdzie powyżej wymienione kwestje będą omawiane.

Od was jedynie obywatele zależeć będzie, czy wspomniana instytucja będzie miała prawo egzystencji, czy też nie.

Kto życzy sobie, aby powstał Teatr Polski w Newarku, niechaj przybędzie na wspólną naradę pod wyżej podany adres, kto zaś jest przeciwny tej idei, niechaj się nie zraża tym komunikatem.

Komitet tymczasowy.

Jersey City, N. J.

Zawiadamia się hallerczyków, iż posiedzenie oddziału w Jersey City odbędzie się dnia 8 kwietnia o godzinie 8ej wieczorem w Domu Polskim, 187 — 189 Brunswick St. Wszyscy członkowie oddziału obowiązani przybyć na takowe.

Prosimy również i tych kolegów, którzy jeszcze nie należą do oddziału, ażeby przybyli na to posiedzenie, gdyż wspólnie pracując, wydatniejsza będzie praca. Cześć!

J. Maciejewski, prez.

W niedzielę, 10-go kwietnia, na hali Białego orła, pn. 335-337 Newark Ave., Jersey City, N. J. odbędzie masowy Wiec Informacyjny, na który zaproszeni są wszyscy polacy i polki z Jersey City i okolicy.

Na wiecu tym będą poruszane bardzo ważne sprawy polskie, które obchodzą każdego, komu miłą jest Polska. Usłyszymy z ust mówców, jakie są nasze obowiązki względem Macierzy w chwili obecnej.

Stawcie się wszyscy. Początek o godzinie 5ej po południu.

Wiece Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie"

Southbridge, Mass. — Piątek, 8. kwietnia, o godzinie 7ej wieczór.

Farnumsville, Mass. — Sobota, 9-go kwietnia, o godzinie 7ej wieczór, w sali Jana Ramijana.

MŁODA POLSKA, INC.

TOWARZYSTWO ...CYJNE PRZEMYSŁOWO HANDLOWE

...EAST 12 STREET, NEW YORK, N. Y.

...em tow. Akc. MŁODA POLSKA, Inc., jest zaprowadzenie linji KOMUNIKACYJNYCH i podniesienie przemysłu w Polsce.

...ystkie akcje są COMMON STOCK i kosztują ...00 za sztukę. — Zapisujcie się na członków Młodej Polski, Inc.

YOUNG POLAND, INC.

...East 12th Street, New York, N. Y.

...aczność! -:- Baczność!

ZABAWA TANECZNA

...NA DOCHÓD DOMU NARODOWEGO

...Sobotę dnia 9-go Kwietnia, 1921

o godzinie 8-ej wieczór,

...Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

...ontest z nagrodą dla najlepszych tancerzy.

...O liczne przybycie Szan. Polonję uprasza,

KOMITET.

KTO UŻYWA PAIN-EXPELLER?

Robotnik używa takowy dla zulżenia swoich bóli w muszkułach, nadwyrężonych całodzienną ciężką pracą.

Rolnik używa takowy i nie obeszedłby się bez takowego: PAIN-EXPELLER zajmuje swoje zaszczytne miejsce na każdej farmie, gdzie niespodziane ataki chorób, nieprzyjemne wypadki i różne inne okoliczności się zdarzają.

Robotnik fabryczny używa PAIN-EXPELLER, gdy ma boleście w plecach, bóle w boku, przy przeziębieniu i innych mniejszych niedomaganiach i jest takowym ubezpieczony swoim dziennym zarobkiem na chleb.

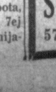

Górnik używa PAIN-EXPELLER, gdy bóle reumatyczne, postrzał w krzyżu, newralgia i inne wypadki w jego niebezpiecznej pracy, zabierają mu siłę i energję.

Gospodyni domu używa PAIN-EXPELLER, gdy dzieci padają i uderzają się — przeciw ukąszeniu much i ukłuciu innych owadów oraz kiedykolwiek dobry liniment jest pożądanym.

Każdy używa PAIN-EXPELLER.

Używaj twego kredytu

ON $30 PURCHASE $2.00 DOWN

MĘSKIE GARNITURY

Najładniejsze mody w mieście i nie liczymy więcej za kredyt — przerabiamy darmo.

$25 do $50

PRZECZYTAJ WARUNKI MENTER'A

$2.00 odrazu i $2.00 co tydzień na kupnie $30.00. Na kupnach $50 i $100 lepsze warunki będą ułożone. Ci, którzy mieszkają za miastem, są proszeni.

MENTER

Sklep w New Yorku: 226 W. 125 St., 1-sze piętro. — Otwarte każdego wieczora

Sklep w Newarku 149 Market St. 1-sze piętro Otwarte wieczorami w soboty.

Sklep w Brooklynie 435 Fulton St. 1-sze piętro Otwarte wieczorami w poniedziałki i soboty.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ

się urzędnika, korespondenta w języku polskim i rosyjskim, albo polskim i litewskim. — Zgłosić się tylko listownie, podając doświadczenia i referencje:

G. KUNASZEWSKI, 179 E. 3rd St., New York, N. Y.

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBA mężczyzn. — Stała robota; dobra zapłata. 280 Graham Ave., blisko Grand St., Brooklyn. (12m)

POTRZEBA KOBIET

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty, dobry dom, stała praca. Niedermann, 69 East 108 ul. (8f)

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty. Dobry dom i zapłata. Mark, 1729 President St., Brooklyn. (10f)

POTRZEBNA kobieta do domowej roboty na farmie. Zgłosić się: Lazite, 925 Marcy Ave., Brooklyn, N. Y. (19f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej roboty domowej. Dobry dom i zapłata. Mark, 1729 President St., Brooklyn. (8f)

POTRZEBA dziewczyny do usługi do stołu w luch room. 333 E. 74 ul., New York. Zgłosić się pomiędzy 4 a 6 po poł. (9f)

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej roboty. Przynieść trzeba pozwolenie na pracę. Plaza Handkerchief, 715 Driggs Ave., Brooklyn. (8f)

DZIEWCZĘTA

które dopiero co wylądowały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez UNITED EMPLOYMENT AGENCY, INC. Główne Biuro: 165 E. 72 ul. Drugie biuro: 230 E. 4 ul.

Przyjdźcie do nas. Jesteśmy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku. Jesteśmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

POSZUKIWANIA

SZOFER poszukuje pracy w prywatnej familji lub na farmie. Piotr Szyszkowski, 211 East 25 ul. (9m)

KAWALER lat 40 poszukuje panny lub wdowy na towarzyszkę życia od lat 30 do 40. Wymagam dobrej gospodyni. Józef Sadowski, c/o Standard Bank, 4th St. & Ave. B. (8)

MŁODY mężczyzna poszukuje pokoju w South Brooklynie lub Bay Ridge, z życiem lub bez. Odpowiedzi adresować: J. M., c/o Polish Information, 40 West 40 St., New York. (10)

POSZUKUJĘ się pomieszkania z wiktem dla mężczyzny z dwoma chłopakami 7 i 5 lat przy polskiej familji. Odpowiedzi proszę nadsyłać do: „Nowego Świata", A. Z. (9)

SPRZEDAM tanio dom z ogrodem, zdrowa piękna i górzysta okolica w New Yersey półtora godziny od New Yorku. Blisko stacji. Szkoła i grosernia na miejscu. 507 East 16th St., Zieliński. (10)

Artur von Barth, urodzony w Wilnie 8-go kwietnia, 1869. Przyjechał do Ameryki 1906. Proszę zgłosić się lub pisać na adres: FINLAND STEAMSHIP CO. AGENCY 5 State St., New York City (8)

KTOBY wiedział adres Kuoblauch z Bochina lub z Zakliczyna i Kopalda z Grzybowa (Galicja, Polska) jest proszony o poinformowanie Cora L. Butler, 2074 Richmond Terrace, Port Richmond, N. Y. (8)

DO WYNAJĘCIA

POKOJ do wynajęcia dla dwuch panów lub panien. 421 E. 9 ul., A. Z. (8)

NA SPRZEDAŻ

FIRMA produkująca guziki i galanterję z masy perłowej sprzedaje całkowicie wyekwipowaną fabrykę w Newark, N. J. Pisać lub zgłosić się: Hampton Button Mfg. Co., 65 N J R R Ave., Newark, N. J. (12)

RÓŻNE

INSTRUKCJE

Angielskiego języka nauczymy w czterech tygodniach przez pocztę. Nowy system, nie potrzeba książki ani słownika. Rezultat gwarantowany na piśmie. 25c za lekcję. Osobiste lekcje w czasie od 9ej do 9ej — 75c za lekcję. Zgłosić się po informacje: MISS BLANCHE SCHWEITZER 1264 Lexington Ave., cor. 85ej ul. New York, N. Y. „Dept. 100"

SZYFKARTY DO I Z POLSKI

WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.

KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.

RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.

Eliasz Orzechowski

161 — 15 ULICA BROOKLYN

Tel. S. 7014

OSOBY OTYŁE

i wszyscy ci, którzy spożywają zazwyczaj silne pożywienia, zrobią dobrze, biorąc dwa cukierki Partola każdego wieczora.

To wzmocni ich wątrobę i żołądek i oczyści kiszki. Partola jest do nabycia w każdej więcej znanej aptece.

NEW YORK AUTO SCHOOL

302 E. 14th Street, cor. 2nd Ave.

kurs automobilowy instrukcje remontu jazdy. Lajsens gwarantowany

$35

Nauka po polsku.

Telefon Stuyvesant 1553

DR. IZYDOR ARONS

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH

GODZINY: 12 do 2 p. p. 6 do 8 p. p. oprócz niedziel

306 E. 15 ulica blisko 2ej Ave. New York City

WATERBURY, CONN. 135 N. Main ul.

W niedziele od 11.30 do 4:30 po poł.

Telefon 1686 Orchard

Cathedral 9466

EDWARD J. BERO, M. D.

LEKARZ

GODZINY: 1:30—2:30 po. p.-ł. 7—8 wieczór 11—1 niedziele

58—7th St. NEW YORK

Telefon: Orchard 1521

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

12—2 po poł. 6—8:30 wieczór w niedzielę do godziny 2ej po poł.

311 E. 10th ST. NEW YORK

Telefon: Orchard 6352.

DR. S. M. KAUFMAN

Specjalista wewnętrznych i chronicznych chorób

111 E. 7th St. NEW YORK

(Obok kościoła św. Stanisława.)

Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem. W niedziele do 2 po południu.

Telefon: Dry Dock 9930

ADWOKACKIE POLSKIE BIURO

Załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne

POST & HORN

116 East 7th St. NEW YORK

Godziny biurowe od 9 r. do 8 w.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

DZISIAJ KURS

za pocztowe przesyłki do Polski

741

POLSKICH MAREK ZA DOLARA

Żądaj nasz artykuł wyjaśniający pokrycie kosztów wysyłek

Przyjdź w górę miasta

Za 5 centów wydane na jazdę, zaoszczędzisz sobie kilka dolarów

Najstarszy Polsko-Amerykański BANKIER

S. DE VITA

2105 First Avenue na rogu 108ej ulicy NEW YORK, N. Y.

BANK ZAMKNIĘTY W NIEDZIELĘ

WIOSENNE ROZRYWKI

DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI I PIEŚNI POLSKIEJ

Do sklepów firmy Stojowski Stores Inc.

NADESZŁY Z KRAJU

NOWE PŁYTY FONOGRAFICZNE

pod ogólnym tytułem

WIENIEC MELODJI POLSKICH

Są one do nabycia we wszystkich naszych sklepach, które się znajdują w następujących miejscowościach:

Brooklyn, 579 Grand Street,
Harrison, N. J., 205 N. 4th Street,
East New York, 140 Pennsylvania Ave.,
Woodhaven, L. I., 3944 — 95 Ave.

Kupujcie fonografy w sklepach naszej Korporacji Sprzedajemy na spłaty. Rekordy dodajemy darmo.

Zamówienia i wszelkie korespondencje należy przesyłać pod adresem głównego składu w Brooklynie:

STOJOWSKI STORES INC

579 GRAND STREET, BROOKLYN, N. Y.